Rok 1. PŁOCK, dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1876 roku, Wtorek. № 54.

KORRESPONDENT PŁOCKI.

Wychodzi we Wtorki [illegible] tki.

Wtorek. — Sabina W. i Pelagii Panny Męcz.
Środa. — Jana Gwalberta.
Czwartek. — Małgorzaty Panny Męcz.

Stan wody na Wiśle stóp 3 cali 9.

Prenumerata w miejscu:
Rocznie—rs. 5, półrocznie—rs. 2 k. 50 [illegible] — rs. 1 k. 25. za odnoszenie do domu—k[illegible]. 5 miesięcznie. Za przesyłkę pocztową dopłaca się po kop. 40 kwartalnie. Pojedynczy numer kop. 5.

Cena ogłoszeń: Za pierwsze 6 wierszy drobném pismem lub za ich miejsce po kop. 5, za następne—po kop. 3. Ogłoszenia przyjmują się w biurze Redakcyi i w Warszawie u M. Frendlera, ulica Karmelicka № 7.

Biuro Redakcyi: Ulica Kollegialna, № 13.

Treść:

Lista osób, na mocy § 17 „Ustawy o wprowadzeniu reformy sądowéj w Królestwie Polskiem", zatwierdzonych przez Ministra Sprawiedliwości, na posadach sędziów gminnych:

Powiat Płocki. W okręgu I. Władysław Kalkstejn. II, Bronisław Mazowiecki. III, Czesław Goszczyński. IV, Paweł Bogdan.

Powiat Lipnoski. W okręgu I, Władysław Zienkiewicz. II, Ignacy Linowski. III, Roch Godlewski. IV, Ambroży Dobrowolski. V, Wiktor Przedpełski.

Powiat Rypiński. W okręgu I, dymis. major Dzierzbicki. II, Melchior Czapski. III, Wacław Malkiewicz. IV, Władysław Piechowski. V, Epimach Wojszwiłło.

Powiat Sierpecki. W okręgu I, Ludwik Łukowski. II, Mieczysław Filleborn. III, Julian Zgliczyński.

Powiat Płoński. W okręgu I, Franciszek Strzeszewski. II, Leon Kozłowski. III, Franciszek Piwkowski. IV, Zygmunt Kozarzewski.

Powiat Ciechanowski. W okręgu I, Józef Milewski. II, Franciszek Łaguna. III, Władysław Włodek. IV, Aleksander Sutowski.

Powiat Mławski. W okręgu I, Karol Kisielnicki. II, Grzegorz Żabowski. III, Wincenty Lobert. IV, Rajmund Radzimiński.

Powiat Przasnyski. W okręgu I, Aleksander Studziński. II, Seliwan Hening. III, Ludwik Duczymiński. IV, Ludwik Łubieński.

Decyzyą JW. Gubernatora Płockiego, z d. 12 (24) Czerwca r. b., zatwierdzeni zostali, wybrani w Sądowych Okręgach tutejszéj gubernii, na posady ławników i zastępców tychże: (dokończenie)

Powiat Płoński. W Okręgu I, ławnicy: z gminy Stróżencin, właściciel ziemski Marceli *Popkowski*; włościanin wsi Sarbiewo, Feliks *Ordakowski*; cząstkowy właściciel z gminy Sarnowo, Jakób *Bagiński*. Zastępcy: z gminy Stróżencin, właściciel ziemski Stanisław *Rościszewski*; włościanin z gminy Sarbiewo, Tomasz *Skibiński*; włościanin z gminy Sarnowo, Józef *Głowacki*. W Okręgu II, ławnicy: z gminy Wójty-zamoście, właściciel ziemski Bonawentura *Kotarski*; włościanin z gminy Naruszewo, Adam *Cichocki*; z gminy Sielec, Jan *Pilichowski*; z gminy Wychódziec, właściciel ziemski Józef *Łuszczewski*. Zastępcy: z gminy Wójty-Zamościa, właściciel ziemski Grzegorz *Koźniewski*; włościanin z gminy Sielec, Szymon *Buks*; z gminy Wychodziec, Ignacy *Marciniak*. W Okręgu III, ławnicy: właściciel majątku Kondrajec, Franciszek *Baliński*; z gminy Sochocin, właściciel ziemski, Antoni *Rzempołuski*; z gminy Modzele, właściciel ziemski, Leon *Golański*; włościanin z gminy Szumlin, Jakób *Felader*. Zastępcy: włościanin z gminy Modzele, Franciszek *Kraszewski*; z gminy Kuchary, włościanin (starozakonny), Szlama *Mocny*. W Okręgu IV, ławnicy: z gminy Załuski, cząstkowy właściciel, Teodor *Żebrowski*; z gminy Błendówko, cząstkowy właściciel, Piotr *Żebrowski*; włościanin z gminy Pomiechowo, Teodor *Nikitin*. Zastępcy: włościanin z gminy Załuski, Józef *Golański*; włościanin z gminy Błendówko, Józef *Delert*; włościanin z gminy Pomiechowo, *Kurpiewski*.

Powiat Ciechanowski. W Okręgu I, ławnicy: mieszkaniec wsi Kraśnice, Rajmund *Kraśnicki*; właściciel folwarku Rombeż, Józef *Kraśnicki*. Zastępcy: mieszkaniec wsi Wola-Pawłowska, włościanin Wojciech *Szczygielski*; mieszkaniec wsi Żarnowo, Jan *Grzybowski*. W Okręgu II, ławnicy: mieszkaniec wsi Szlazy, włościanin Józef *Bątkowski*; ze wsi Ciergigosz, Franciszek *Sosnowski*; włościanin wsi Pacze, Łukasz *Smoliński*. Zastępcy: mieszkaniec wsi Milewo - Przegendy, Konstanty *Milewski*; ze wsi Grabowo-Wielkie, Symplicyusz *Obiedziński*; ze wsi Kołaki - Morge, Mikołaj *Janowski*. W Okręgu III, ławnicy: ze wsi Rudki-Szczepanki, Floryan *Bońkowski*; ze wsi Kownaty-Borowe, Jan *Chądzyński*. Zastępcy: ze wsi Kownate-Rządowe, Ludwik *Konarzewski*; włościanin wsi Płaciszewo, Edward *Fruderung*. W Okręgu IV, ławnicy: ze wsi Obiedziny - górne, Fabian *Obiedziński*; ze wsi Gąseczyn, Michał *Żochowski*; włościanin wsi Kicin, Henryk *Ediger*. Zastępcy: włościanin wsi Wola - Gołymińska, Roch *Fronczak*; ze wsi Chrościce - Wielkie, Saturnin *Kamiński*; włościanin wsi Halin, Piotr *Gburzyński*.

Powiat Mławski. W Okręgu I. ławnicy: właściciel cząstkowy wsi Przeradz - Wielki, Józef *Zdziemborski*; włościanin z osady Zielona, Franciszek *Mazurkiewicz*; włościanin wsi Niechłonin, Józef *Korpusik*; włościanin wsi Zielona, Ignacy *Szczęsny*. Zastępcy: włościanin wsi Syberya, Jan *Kościelski*; włościanin wsi Przeródki, Wojciech *Dąbrowski*; włościanin wsi Zalesie Wojciech *Rożek*; włościanin wsi Kuczbork, Adam *Kwiatkowski*. W Okręgu II, ławnicy: właściciel majątku Wróblewo, Leopold *Płoski*; właściciel folwarku Staroguby, Józef *Ossowski*; włościanin wsi Kenczewo, Wojciech *Suwiński*. Zastępcy, expedytor stacyi pocztowéj w Szreńsku, Wacław *Padarewski*; właściciel wsi Radzimowice, Stanisław *Sonenberg*; ze wsi Lipowiec-Podborny, Wojciech *Kalendkowski*. W Okręgu III, ławnicy: właściciel wsi Stupsk, Franciszek *Grodecki*; właściciel wsi Otocznia, Jan *Żarnowski*; właściciel wsi Miączyn - Wielki, Michał *Kowalski*; mieszkaniec wsi Unierzysz, Maryan *Ranecki*. Zastępcy: ze wsi Żmijewo - Ponki, Franciszek *Smoleński*; ze wsi Kosiny-Bartoszowe, Gustaw *Kawecki*; włościanin wsi Stołowo, Fryderyk *Otto*; właściciel folwarku Sójki, Kaźmierz *Kondracki*. W Okręgu IV, ławnicy: właściciel majątku Zaborowo, Jan *Szempliński*; mieszkaniec wsi Pepłuwko, Paweł *Podniesiński*; właściciel majątku Windyki, Bronisław *Klicki*. Zastępcy: właściciel majątku Szczepkowo-Zalesie, Józef *Waśniewski*; właściciel wsi Uniszki - Zawadzkie, Ignacy *Krajewski*; właściciel majątku Dembsk, Wincenty *Krajewski*.

Powiat Przasnyski. W Okręgu I, ławnicy: z gminy Chojnowo, Jan *Czaplicki*; z gminy Karwacz, Feliks *Krakówka*. Zastępcy: z gminy Chojnowo, Hipolit *Ostrowski*; z gminy Karwacz, Ezechiel *Lasocki*. W Okręgu II, ławnicy: mieszkaniec osady Chorzele, Ludwik *Werder*; właściciel wsi Czaplice-Furmany, Ludwik *Czaplicki*; mieszkaniec wsi Kwiatkowo, Karol *Czaplicki*. Zastępcy: mieszkaniec wsi Ostrowo-Dyle, Teofil *Smoliński*; mieszkaniec wsi Czarzaste-Chodubki, Stanisław *Ulatowski*; mieszkaniec osady Chorzele, Jan

SZPITAL S-éj TRÓJCY W PŁOCKU.

III.

Ruch chorych.

(dokończenie).

Ruch chorych w szpitalu tutejszym wynosił ogółem w roku 1870 osób 538, w roku 1871 osób 464, w roku 1872 osób 520, w r. 1873 osób 459, zaś w r. 1874 osób 474. Średnia ludność dzienna wynosiła w roku 1870 osób 43,9, w r. 1871 osób 33,1; w r. 1872 osób 33,8; w r. 1873 osób 36,5; zaś w roku 1874 osób 35,9 — czyli w ogóle zmniejszyła się znacznie w stosunku do lat uprzednich. Śmiertelność wynosiła w r. 1870 osób 53, w r. 1871 osób 64, w r. 1872 osób 69, w roku 1873 osób 78, zaś w r. 1874 osób 62.— Jak widzimy, liczba umierających małym ulega zmianom bez względu na ogólną liczbę leczonych; rzadko bywa mniejszą od 60 osób rocznie, w niektórych latach zaś dochodzi do siedmdziesięciu kilku. Dopóki szpital przyjmował na leczenie bezpłatne nie tylko wyrobników, lecz także służących, liczba leczonych w szpitalu dochodziła do 700 osób rocznie i tym sposobem procent śmiertelności wypadał daleko mniejszy. Skoro jednak w roku 1866, b. Rada Główna Zakładów Dobroczynnych nakazała ściągać opłaty od służących, a od roku 1871 postanowienie takowe zaczęto wykonywać z całą ści-łością — liczba leczonych w szpitalu w ciągu roku, spadła na 4 — 500 osób. Nic dziwnego, że równo ze zmniejszeniem liczby ogólnéj chorych, zwiększył się procent śmiertelności, przybywają bowiem do szpitala sami tylko chorzy ciężko lub chronicznemi dotknięci chorobami. Tak np. służący najczęściéj zapadają na choroby ostre i przemijające; na służących idą po większéj części indywidua zdrowe, silne i młode—śmiertelność więc pomiędzy niemi musi być mniejszą. Lecz brak środków nie dozwala im leczyć się w szpitalu, chyba w wypadkach, gdy ciężka i długa choroba czyni ich zupełnie do służby nieprzydatnymi. W innych znowu wypadkach, obawa opłaty zmusza chorych rekonwalescentów opuszczać szpital zawcześnie; a tym sposobem powiększa się wśród ludności liczba chorych chronicznych i nieuleczalnych. Zajrzawszy do szczegółowych szematów choroby wykazujących, przekonamy się, że właśnie śmiertelność spowodowują głównie chorzy chroniczni, z chorobami przewlekłemi i nieuleczalnemi, — a więc właściwie mówiąc, nawet nie kwalifi-

Kwaśniewski. W Okręgu III, ławnicy: z gminy Dzierzgowo, Konstanty *Kawecki;* z gminy Janowo, mieszczanin Wojciech *Słomkowski;* z gminy Bugzy - Płoskie, Stanisław *Gliński.* Zastępcy: z gminy Dzierzgowo, Dominik *Zembrzuski;* z gm. Bugzy-Płoskie, Kaźmierz *Kaska.* W Okręgu IV-tym, ławnicy: z gminy Jednorożec, włościanin Szymon *Kardaś;* włościanin z gminy Zaręby, Piotr *Żabka;* z gminy Baranowo, Stanisław *Bakuła.* Zastępcy: z gminy Jednorożec, włościanin Franciszek *Szenda;* z gminy Zaręby, włościanin Stanisław *Chmielewski;* z gminy Baranowo, włościanin Stanisław *Gąska.*

Decyzyą Prezesa Sądu Okręgowego Płockiego zamianowani zostali: pomocnik sekretarza sądu okręgowego tambowskiego *Rożdestwieński,* sędzia trybunału cywilnego płockiego *Woliński* i pisarz kancelaryi ziemiańskiéj przy tymże trybunale *Gurbski,— Sekretarzami Sądu Okręgowego Płockiego,* pierwszy od 1 go Marca, a dwaj ostatni od 1 Lipca b. r. — Kandydat do sądowych posad przy sądzie okręgowym wileńskim *Smerdyński,* p. o. pisarza przy sądzie kryminal. Płockim *Synoradzki,* pisarz sądu poprawczego w Płocku *Belkowski,* podpisarz sądu kryminalnego płockiego *Konsinowski* i asessor sądu poprawczego płockiego *Wiśniewski,—pomocnikami Sekretarzy Sądu Okręgowego Płockiego,* od dnia 1-go Lipca r. b.— Podpisarz sądu kryminal. płockiego *Sandecki— archiwistą przy Sądzie Okręgowym Płockim,* od d. 1 Lipca r. b.

Sędzia sądu kryminalnego płockiego *Żemrowski,* assesorowie tego sądu: *Sujkowski, Lemene* i sekretarz przy trybunale cywilnym płockim Arkadyusz *Wolski,—* p. o. *Komorników przy Sądzie Okręgowym Płockim,* od dnia 1-go Lipca r. b.

Kanceliści: przy trybunale cywilnym płockim: *Gerosiński, Budzyński, Włoczkowski* i *Czyżewski;* przy sądzie kryminalnym: *Domański* i *Czachowski* i sądu poprawczego: *Janicki* i *Czajkowski,—*kancelistami przy sądzie okręgowym płockim, od 1 Lipca r. b.

Dymisyonowany podofficer *Tegniradko,* woźni przy trybunale cywilnym płockim: *Lewandowski, Dziankowski,* Włodzimierz *Winnicki, Witkowski, Kolczyński, Mroczkowski* i woźny przy sądzie kryminalnym płockim Wojciech *Łapiński,—*p. o. *woźnych sądowych, przy Sądzie Okręgowym Płockim,* od 1-go Lipca r. b.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

ϑ. Kanał ściekowy przy ulicy Dobrzyńskiéj, który — ostatnia ulewa silnie uszkodziła, został obecnie przez wysłanie ścian pęczkami łoziny — wzmocniony. Naprawę tę uważać należy za tymczasową, gdyż wkrótce rozpoczną się roboty przy nowym kanale ściekowym, który ma być poprowadzony przez ulicę Dobrzyńską do parowu koło nowego szlachtuza. Istniejący teraz kanał przy domu p. Rokickiego, zostanie zasypany a mostek zniesiony. Do zasypania ma być użyta najpierw ziemia wydobyć się mająca przy budowie nowego kanału obliczona na 100 sażeni kub. W ten więc sposób może nareszcie właściciele sąsiednich domów, nie będą już potrzebować assekurować się w „Towarzystwie ubezpieczeń od zapadnięć budowli“ a na utw[illegible]órego, dzięki wrodzonéj przemysł[illegible]rożności, spółka jeszcze nigdzie si[illegible]e z[illegible]iązała.

⚘, Szkody zrządzone przez burzę jeszcze w dniu 14 — 15 z m. na szossie płocko-kutnowskiéj, dotąd naprawione nie zostały. Szosa ta w kilku miejscach zupełnie przez wodę przerwana, chwilowo załatana była w ten sposób, że wyżłobione głębokie parowy, pokryto tylko w połowie szerokości szossy—wiotkiemi pomostami po większéj części z oblader; pozostałe zaś połowy przerw ogrodzono na znak niebezpieczeństwa. Obecnie, po miesiącu prawie, nietylko że szossy nie naprawiono, ale nawet owe zabezpieczające ogrodzenia w części rozebrane już zostały,— zapewne na ogień. Niedbałość ta zasługuje tém więcéj na naganę, że na owéj szosie jako łączącéj Płock z najbliższą drogą żelazną, ruch dniem i nocą jest niepospolity.

+ Wiadomości o zbiorze rzepaku dotąd przez nas otrzymane, obiecują dobry średni plon, bo około korcy 7 z morga 300-to prętowego wynoszący. Ażeby jednak wyrzec stanowczą cyfrę przeciętnego plonu, poczekać musimy na sprawozdania z odleglejszych okolic.

⁂ Franciszek Szmayer, b. profesor Seminaryum w Pułtusku, od lat kilkunastu mieszka niec Syberyi, — ułożył zielnik gatunków rosnących w kotlinie gór Sajańskich naokoło Tunki. W tych samych okolicach proboszcz z Lutocina (z Płockiego) ks. Felix Kowalewski, ułożył piękny i ciekawy zbiór ornitologiczny z rzadkich ptaków Syberyjskich.

— **Termina zmiany mieszkań,** — pod tym tytułem *Gazeta Warszawska* (№ 145), zamieściła nadesłany z prowincyi artykuł, rozbierający trafnie i wyb[illegible]rnie jedną z kwestyi nader żywo obchodzących nasze miasta prowincyonalne: „Z nadchodzącym terminem Ś-to Jańskich przeprowadzek, czekają nas coroczne kłopoty i nieprzyjemności, któreby raz stanowczo jeżeli już nie usunąć, to zmniejszyć należało. Mamy tu przedewszystkiem na myśli kłopotliwe położenie lokatorów i właścicieli domów, w jakiém postawieni zostali przez rozporządzenie władz administracyjnych o naznaczaniu kwater wojskowych podług starego stylu. Ponieważ najem lokalów prywatnych w tutejszym kraju na zasadzie odwiecznych zwyczajów następuje podług daty nowego stylu, przeto można sobie wyobrazić, jaki w takiem położeniu rzeczy powstaje chaos i zamieszanie. Jeden wojskowy lub urzędnik, któremu przysługuje kwatera, zatrzymuje cały szereg lokatorów w dawnych mieszkaniach. Właściciel domu i lokatorowie powołują się na postanowienie b. Rady Administracyjnéj Królestwa, z dnia 16 Września 1828 r. (Dz. Pr., t. XII, str. 194) i rozporządzenia A. K. P. S. O., z dnia 12 (24) Kwietnia 1850 r., № 7,130 i 13,790, według których każdy z czterech kwartałów dla najmu mieszkań zaczynać się ma od 1 Stycznia, 1 Kwietnia, 1 Lipca i 1 Października podług nowego stylu. Ci znów, którzy wyznaczone mają kwatery, niechcą słyszeć o wspomnioném prawie, a co dziwna, również mają za sobą słuszność. Ztąd powstają spory i wzajemne nieporozumienia, których rozstrzygnienie w obec 2-ch sprzecznych rozporządzeń prawa jest niemożliwe. Przeprowadzka ulega zwłoce i trwa trzy tygodnie, bo zaczyna się od 1-go Lipca podług nowego stylu, ciągnie się włącznie do 20 t. m. Magistrat i policya uznają się niekompetentnemi do rozstrzygania sporów o najem domów lub pomieszkań, sądy cywilne niechcą wchodzić w rozbiór działalności rozporządzeń władz administracyjnych; tym więc sposobem lokatorowie i właściciele domów pod względem rozsądzenia sporów o najem lokalów, pozostawieni są samym sobie, co sprowadzać musi nieporządek, samowolność, które jednak przy normalnym biegu rzeczy, działyby się nie powinny.

Niewłaściwość tą inaczéj usunąć się nie da, tylko za pomocą środka radykalnego. Należy albo właścicielom domów odstąpić od zwyczaju dawno i ogólnie przyjętego i wypuszczać w najem domy i lokale od 1 (13) lipca, albo władzy administracyjnéj wyznaczać *kwatery* w terminach ogół tutejszych mieszkańców obowiązujących. Innéj rady nie znamy. W dzisiejszym zaś stanie rzeczy, ponieważ umowa zastępuje miejsce prawa, przeto właściciel domu, który oznaczył termin najmu podług nowego stylu i z powodu najęcia lokalu na kwaterę, nie może go oddać w terminie do rozporządzenia najmującego, powinien być zobowiązany do wynagrodzenia temuż wynajmującemu szkód i strat wynikłych z powodu niedotrzymania umowy.

Zmiana władz sądowych, jakkolwiek może uprościć dochodzenie wzajemnych pretensyi między właścicielami domów i dzierżawcami lub lokatorami, nie uchyli jednak wyżéj wymienionéj trudności, która usunięta być może jedynie przez stanowczą zmianę dotychczasowego wynajmu mieszkań i domów podług nowego stylu, lub przez zastosowanie się władz administracyjnych przy przeznaczaniu kwater, do terminu najmu mieszkań uświęconego długoletnim zwyczajem i zatwierdzonego wyżéj powołaném postanowieniem b. Rady Administracyjnéj.

Z dniem 1 (13) Lipca r. b., sprawy o wyrugowanie lokatora sądzone będą przez sędziów pokoju, ile razy czynsz dzierżawny od lokalu nie będzie przenosił kwoty 250 rsr. Jak wiadomo, procedura przed sędzią pokoju jest bardzo szybka. Strona interesowana będzie mogła ustnie nawet skargę swoją sędziemu pokoju przełożyć i już następnego

---

kujący się do leczenia szpitalnego w tém pojęciu, w jakiém po policie zakładano szpitale. Płock i okolice dostarczają corocznie po kilkadziesiąt idywiduów ze zdrowiem całkowicie zrujnowaném i dla których doraźna pomoc szpitalna wcale nie jest potrzebną. Nierównie właściwszém byłoby umieszczenie takich chorych w jakim przytułku (hospice), np. za miastem, na świeżem powietrzu, przy nieuciążliwém zajęciu i zaopatrzonych potrzebach życia. Władze szpitalne, opierając się na tém, że chorzy nieuleczalni nie powinni być w szpitalu cierpiani, mogłyby pozbywać się prędko tego rodzaju chorych, odsyłać ich na miejsce zamieszkania i t. p., a tym sposobem śmiertelność w zakładzie o połowę zmniejszyć. Lecz sama litość czynić tego nie dozwala, zwłaszcza w porze zimowéj, gdy chorego ziębniętego przywiozą o kilka mil drogi i gdy w stanie takim trzebaby znowu odsyłać go. Zresztą odsyłanie pomaga nie zawsze, po kilku dniach bowiem przywiozą tegoż samego chorego w stanie jeszcze gorszym jak przedtém, i koniec końców odepchnięty przez gminę, przez krewnych, nigdzie kąta spokojnego znaleźć niemogący, zakończa życie w szpitalu.

Szpital św. Trójcy posiada własną apteczkę pod kierunkiem jednéj ze siostr miłosierdzia. Materyały apteczne, czyli tak zwane *cruda* kupowały się dawniéj w Warszawie, a dziś w którymkolwiek ze składów miejscowych. Lekarstwa z wszelką starannością i akuratnością przygotowane bywają na miejscu, a koszt ich, jak widzieliśmy wyżéj, wynosi na jednego chorego zaledwie kop. 1 — 2 dziennie. W tejże apteczce przyrządzają się lekarstwa dla chorych ambulatoryjnych, których liczba z każdym rokiem wzrasta, i gdy w roku 1863 wynosiła zaledwie osób 174, w ciągu r. 1874 podniosła się do osób 1,200.

Pomoce naukowe szpital św. Trójcy posiada nader szczupłe. Mówiliśmy już wyżéj, że instrumenta chirurgiczne (aparat amputacyjny) pochodzą jeszcze z roku 1831 i przysłane zostały w darze przez Głównego Inspektora służby zdrowia w roku 1841. Nie tylko więc że nie odpowiadają obecnym wymaganiom, ale po prostu popsuły się i wcale nie są przydatne, tak, że wszelkie operacye chirurgiczne dokonywać wypada przy pomocy instrumentów ad hoc pożyczanych. Rada gubernialna zakładów dobroczynnych przed dwoma laty zwróciła uwagę na brak instrumentów i wyznaczyła roczne rsr. 150 z budżetu szpitalnego. Tym sposobem w roku 1876 potrzebniejsze instrumenta można będzie nabyć.

Wanny stare i zużyte mają być także zmienione w roku bieżącym. Trudniéj będzie obmyśléć sposób umieszczenia ich na tém sa-

dnia uzyskać wyrok skazujący. Nadto prawo nadało sędziom pokoju władzę dodawania w takich razach wyrokom swym rygoru tymczasowéj egzekucyi, co ten za sobą pociąga skutek, że wyrok sędziego pokoju będzie wykona'ny, pomimo odwołania się strony do zjazdu sędziów pokoju. W wypadkach, w których czynsz dzierżawny przenosić będz e summę 250 rsr., sprawy o eksmissyę lokalu sądzone będą przez sądy okręgowe, a wtedy procedura staje się zawilszą i kosztowną".

∻ Donoszą nam, że w Galicyi ukazywać się zaczęła w niektórych okolicach zaraza na kartoflach. Stan zbóż w tamtych stronach jest bardzo pomyślny.

Przepłynęło Wisłą pod Płockiem:

Dnia 6 Lipca: Z Gdańska do Warszawy 2 ber. 280 becz. cementu i 1,100 cent. kamienia, Fajansa. Z Pułtuska do Gdańska 3 ber. 78 ł. pszenicy, Fajansa.

Dnia 7 Lipca: Z Gdańska do Nowegodworu 1 ber. 300 szt. szyn, Teplica. Z Zakrzewa do Torunia 3 berl. 60 sąż. kub. drzewa opał., Lipszyca. Z Białego-Stoku do Gdańska 4 trat. drz. towar., Asza.

Dnia 8 Lipca: Z Ciechocinka do Pułtuska 2 berl. 30 łasz. soli, Wiślickiego.

Dnia 9 Lipca: Z Białostoku do Gdańska 7 trat. drzewa towar., Solnickiego. Z Warszawy do Soczewki 1 berl. 2,800 pud. szmat, Meresztejna. Z Warszawy do Płocka 1 ber. 342 korcy owsa, Kupiera; 1 ber. 1.000 centtowarów żelaznych, Karaska. Z Gdańska do Warszawy 2 ber. 13 ł. żelaza, Zilbersztejna; 1 b. 1,000 cent. asfaldu, Szrejdera. Z Warszawy do Włocławka 1 ber. 207 kor. kaszy, Lipińskiego. Z Gdańska do Warszawy 2 b. 50 ł. asfaldu, Kupiera.

Dnia 10 Lipca: Z Gdańska do Warszawy 2 berl. 25 ł. kamienia i 300 becz. cementu, Sztejna; 2 berl. 2,040 cent. żelaża, Teplica; 3 berl. 860 becz. cementu, Fajansa; 1 berl. 1,000 cent. asfaldu, Szrejdera; 1 berl. 1,200 cent. żelaza, Rau. Z Litwy do Gdańska 1 trat. drz. towar., Dohna. Z Lubelskiego do Gdańska 3 trat. drzewa towar., Rozenblata.

Sprawozdanie tygodniowe.

Gdańsk, dnia 1 Lipca 1876 r.

W bieżącym tygodniu mieliśmy powietrze niezmienne, ciepłe i suche bez deszczu. W okolicy naszéj poczyna żyto dojrzewać, pszenica szczęśliwie okwitła, jarzyny nie obiecują wielkich sprzętów, rzepik zaś już po części sprzątniony i spodziewamy się tutaj już w przyszłym tygodniu pierwszych dowozów.

W Anglii była w tym tygodniu również piękna pogoda i spodziewają się tam dobrego sprzętu pszenicy, miernego ale w słomie.

Targi pszeniczne w Anglii były w tym tygodniu słabe, dowozy bardzo znaczne a ceny się nie utrzymały.

Dowozy angielskiéj krajowéj pszenicy wynosiły w tym tygodniu: 21,865 kw. po przeciętnéj cenie 48 szyl. 4 p, naprzeciw 35,100 kw. po przeciętnéj cenie 47 szyl. 11 pensów; w przeszłym tygodniu i naprzeciw 43,109 kw. po przeciętnéj cenie 42 szyl. 11 pen. w tym samym tygodniu roku 1875; w tygodniu zaś kończącym się z 24 czerwcem były dowozy z zagranicy 977,266 cent. pszenicy, 61,700 cent. mąki naprzeciw 963,962 cent. pszenicy, 110,321 cent. mąki w tygodniu poprzednim; naprzeciw 846,845 cetn. przenicy, 91,382 c. mąki w równym tygodniu zeszłego roku.

Targi w **Londynie** były w początku tygodnia cokolwiek stałe, późniéj jednak zwątlały. Dowozy pszenicy obcéj w przeszłym tygodnią wynosiły 48,916 kw. **Liverpol** był słaby we Wtorek, białe gatunki nawet o 1 p. droźéj płacono. **Hull, Dublin** i **Leith** były bez interesu. **Nowy-York** był niezmieniony. Ceny w **Paryżu** zmieniały się od dnia do dnia. Targi w **Belgii** i **Hollandyi** były bez interesu. Nad Renem i w Kolonii spadły ceny na termina. Niemcy Południowe i Austro-Węgry wątłe z powodu widoku dobrego żniwa W **Berlinie** spadały ceny w tym tygodniu od dnia do dnia.

Pszenica na naszym targu była w ostatnim tygodniu w małym tylko popycie, usposobienie to jednakowoż już w Czwartek, mianowicie zaś wczoraj zwątlało, a exporterzy nasi nie okazują najmniejszéj chęci do kupna. Konsumcya tylko miejscowa raz po raz cokolwiek kupuje i dobry tylko towar, poślednich zaś gatunków nawet po tańszych cenach kupować nie chciano. W ogóle sprzedano w tym tygodniu 1,750 ton pszenicy i 50 ton żyta, a ceny były w końcu następujące:

Gatunek zboża.	Tona z 2000 fun. celnych = 24·2 fun. pudowych		Waga holenderska		Korzec Warszawski waga pudowa.	
	marek		funtów		Rub. i kop.	
Pszenica	*od*	*do*	*od*	*do*	*od*	*do*
polska, jasno-					242 f.	
kolor. porosła	176	180	$12^{1}/_{2}$	122	6.60	6.74
lepsza	190	197	123	125	7.12	7.36
jara	200	202	130	131	7.47	7.55
dobra pstra .	205	206	$12^{4}/_{8}$	127	7.66	7.70
jas.-kolorowa, jasno pstra i wys.'pst. szkl.	208	210	125	130	7.78	8.85
biała.	215	216	126	127	8.04	8.08
stara piek.pst.	204	221	$13^{0}/_{1}$	131	8.00	8 28
Żyto					232 f.	
krajowe . . .	166	$166^{1}/_{2}$	124	125	5.95	5.97
polskie. . . .	159	160	122	123	5.70	5.74

Okowita 50 Mar. za 10,000 Litr. % 18 rs. 90 kop.

Na odstawy późniejsze **pszenicy** mała tylko była chęć do kupna. Za Sierpień płacono Marek 205, za Lipiec—Sierpień ofiarowano w końcu M. 200. Za Wrzesień—Październik płac. M. 205, 204, żądano w końcu M. 204, ofiar. Mar. 202. Za Październik— Listopad płac. M. 203—203, ofiar. w końcu M. 200. Wypowiedziano 50 ton.

Za **żyto** płacono za Lipiec Mar. 159. Za Wrzesień Październik płac. Mar. 154, oflar. w końcu M. 153. Za Październik—Listopad ofiarowano Marek 152.

Za **rzepik** żądano za Sierpień — Wrzesień M. 285, ofiar. Mar. $282^{1}/_{2}$. Za Wrzesień— Październik żądano M. 288, ofiar. 285 Mar.

Z Polski dowieziono do Gdańska przez Toruń od 1 do 6 b. m. 1,140 ton pszenicy, 64 ton żyta, w ogóle 29,248 ton pszenicy, 5,005 ton żyta w tym roku, naprzeciw 42,155 ton pszenicy, 7,214 ton żyta, w równym czasie 1876 r.

Banknoty austryckie 155.50. — Banknoty rossyjskie 264,40.

DEPESZE.

Londyn, 7-go Lipca. Angielska pszenica chętniéj kupowana, nadeszłe ładunki niezmienione, owies stały, inne zboże niezmienione. Powietrze gorące.

Amsterdam, 7 go Lipca. Pszenica w miejscu bez interesu, termina niżéj, żyto stałe. Powietrze piękne.

M. Baranowski et Comp.

SPOSTRZEŻENIA STACYI METEOROLOGICZNÉJ PŁOŃSKIÉJ D-ra JĘDRZEJEWICZA.

Rok i miesiąc.	D z i e ń.	Barometr w millim. sprowadzony do 0°.			Ciepłomierz Celsiusa.			Wilgotność powietrza wodsetkach.			Kierunek i natężenie wiatru.			Natężenie ozonu.	Chmury.			Ilość wilgoci spadłéj w millimetrach.
		rano.	południe.	wieczór.	rano.	południe.	wieczór.	rano.	południe.	wieczór.	rano.	południe.	wieczór.		rano.	południe.	wieczór.	
Lipiec 1876	1	47.0	47.4	48.9	†20.7	† 23.5	† 17.7	77	75	92	no¹	nw¹	nw¹	2.5	2	5	9	
	2	49.1	48.4	49.0	†16.0	† 21.0	† 18.7	84	77	90	no¹	n¹	n¹	2.5	10	4	9	
	3	51.5	50.7	51.0	†15.7	† 23.0	† 20.2	87	59	81	n¹	nw¹	no¹	4.5	9	5	8	
	4	5.19	51.3	50.7	†16.7	† 20.5	† 16.0	82	73	87	nw¹	nw¹	nw¹	3.5	2	9	7	
	5	4.95	48.6	48.9	†17.3	† 22.0	† 17.3	82	74	75	nw¹	nw¹	nw¹	2.5	3	2	4	
	6	5.14	52.4	52.9	†17.0	† 22.5	† 19.0	85	74	95	nw¹	w¹	nw¹	2.5	1	7	8	6
	7	54.2	54.3	53.6	†19.0	† 21.5	† 20.7	85	83	75	św¹	nw¹	s¹	1.5	10	5	2	

U w a g a. Przed każdą cyfrą barometru opuszczona jest liczba 7, wyrażająca setki millimetrów.
Skala przyjęta dla ozonu: 0, 1, 2, 3, 4, 5, 6.
" " dla natężenia wiatru: 1, 2, 3, 4.
" " dla pokrycia nieba chmurami: 0, 2, 1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10.

mém piętrze gdzie leżą chorzy, brak bowiem miejsca staje na przeszkodzie. Umieszczenie łazienek na 1-ém piętrze związane jest ściśle z przerobieniem wychodków, których dzisiejsze urządzenie rażącém nazwać się godzi.

Dwa wzmiankowane a nieodbicie potrzebne ulepszenia dałyby się uskutecznić dopiéro wtedy, gdyby Rada gubernialna zdecydowała przedłużyć gmach szpitalny od strony wschodniéj; w przybudowaniu takowém wypadałoby urządzić jeszcze obszerne schody do użytku gospodarskiego, prowadzące prosto do kuchni i na dziedziniec. Do wciągania i opuszczania ciężarów (drzewo na opał, woda i jadło dla chorych etc.) wypadałoby urządzić windę, która znacznie oszczędziłaby pracy służbie szpitalnéj i tak już przeciążonéj robotą.

Brak jeszcze szpitalowi oddzielnych pokoików dla chorych zamożniejszych, lecz urządzeniu ich staje na przeszkodzie brak miejsca. Wprawdzie na 2-iem piętrze jest pare pokoików, lecz te w obecnym swym stanie nie byłyby do użytku przydatne. Należałoby chyba dać nowy dach wypukły (czyli t. z. mansardowy), a w takim razie całą górę dałoby się zamienić na szereg porządnych pokoików, dla chorych żądających oddzielnego pomieszczenia za wyższą opłatą. Tamże wypadałoby oddzielić pare pokoików dla felczera szpitalnego, aby stale znajdował się na miejscu.

Jeszcze o jednym wspomnieć chcemy braku, zwłaszcza że sama publiczność mogłaby go usunąć z łatwością przy odrobinie dobréj woli. Wprawdzie w szpitalu leczeni bywają przeważnie chorzy niepiśmienni, trafiają się wszakże i coraz częściéj ludzie czytać umiejący, a dla takich, w ciągu długiéj choroby, niemasz przyjemniejszéj rozrywki nad czytanie. Szpital nie posiada biblioteki, któraby chorym mogłaby dostarczyć lektury. Złożyć bibliotecznę nie byłoby znowu rzeczą tak daleko trudną, chociażby tylko z pism czasowych, których tyle prenumeruje się w mieście. Numera przeczytane rzadko kto chowa systematycznie; najczęściéj marnieją bez użytku, a jednak złożone razem mogłyby nie jedną osłodzić chwilę biedakom chorobą znękanym. W Warszawie i w innych miastach, biblioteczki szpitalne już zostały urządzone. Mamy więc nadzieję, że Płock zechce przykład ten naśladować i przy szpitalu swoim, z dobrowolnych ofiar w książkach, urządzi biblioteczkę dla użytku chorych. Obok książek głównie rozrywkę na celu mających, przydadzą się i trochę poważniejsze, zwłaszcza dla młodych, nieraz całemi miesiącami przesiadujących w szpitalu z powodu kalectwa i t. p.

D.

Miejscowe sprawozdanie targowe.

Płock, dnia 10 Lipca: Pszenica rs. 6.75 do 7.20; żyto rsr. 5.25—5.50; jęczmień rs. 4.15 do 4.50; owies rs. 4.15—4.20; rzepak rs. 8.00 do 8.20.

Para na jesień rs. 10,00 do rs. — — na zimę rs. 9.00 do rs. — —.

Kursa Giełdy Warszawskiéj z d. 8 Lipca Listy Zast. 4% 96.90—96.60, kupon 17⁷/₉; List. Zast. 5% 91.15 — 90.85; kupon 22²/₃; List. Likwid. Król. Polsk. 80.35—80.05 kupon 41¹/₉.

TELEGRAMY.

Bodenbach, 8 Lipca.— Najjaśniejszy Cesarz Rossyjski przybył tu o godzinie 9¹/₂ z rana. Obadwaj Monarchowie uścisnęli się serdecznie i ucałowali potrzykroć. Cesarz austryjacki miał na sobie uniform jenerała węgierskiego. Najjaśniejszy Cesarz Aleksander powitał następnie hrabiego Andrassy, a cesarz Franciszek Józef księcia Gorczakowa. O 9³/₄ obadwaj Monarchowie wyjechali dworskim pociągiem rossyjskim do Czeskiéj Lipy.

Czeska Lipa, 8-go.—Najjaśniejsi Cesarzowie Rossyjski i Austryacki zostali przyjęci na dworcu kolei przez arcyksięcia następcę tronu i arcyksięcia Fryderyka. Następnie raczyli obadwaj Monarchowie wyjechać do Reichstadtu, gdzie spożyty został obiad. Po obiedzie konferowali ze sobą a także z Gorczakowem i z Andrassym wspólnie.

Bodenbach, 8-go.—Tu nastąpiło jak najserdeczniejsze pożegnanie się obu Monarchów, którzy kilkakrotnie ucałowali się. Najjaśniejszy Cesarz Aleksander ucałował Arcyksięcia następcę tronu i podał rękę hr. Andrassy.

Konstantynopol, 8-go.—Bitwa pod Sienicą w sandżaku nowobazarskim (na drodze z Nowego Bazaru do Serajewa). Serbowie mieli w bitwie 15,000 ludzi, przeciwko którym Mehmed-Ali-pasza, mógł wystawić tylko 8 batal. wojska regularnego. Pomimo to Serbowie odparci i Turcy gonili ich aż w głąb oszańcowań. Serbowie stracili 1,500 ludzi w zabitych, tyleż w rannych, znaczną ilość broni, tudzież wiele amunicyi.

Wiedeń, 8-go. „Neue Freue Presse“ utrzymuje, że na zjeździe w Reichstadzie przyjdzie do rozbioru kwestya rozejmu turecko - serbskiego, a w danym razie interwencyi zbrojnéj ze strony Rossyi i Austryi. „Fremdenblat“ rozumuje, że spotkanie się Monarchów jest dowodem chęci utrzymania przyjaźni bez względu na okoliczności a udział obu kanclerzów w zjeździe znaczy chęć znalezienia dróg i sposobu uregulowania kwestyi żeglugi na Dunaju. Austrya nie zniesie ani ścieśnienia praw swoich do téj rzeki, którym Serbja ostrzeliwając parowiec „Tisza“ chce zaprzeczyć, ani też nie pozwoli, aby powstało cesarstwo serbskie.

Konstantynopol, 7-go.— „Corresp. orientale“ donosi o wykryciu spisku na życie Sułtana, z powodu, iż tenże nie odbywa aktu przypasania miecza. Wiele osób aresztowano.

Dziś rano ciepła stopni 18.

OGŁOSZENIA.

Wydawca Z. Rościszewski. Дозволено Цензурою. — Печатано въ Плоцкой Губернской Типографіи. Redaktor odpowiedzialny J. Dunkel